

GOŃNIE CZĘSTOCHOWSK

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

P. Władysław Grabski

o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa

Były premier, p. Władysław Grabski, udzielił sprawozdawcy redakcji „Kuriera Porannego” odpowiedzi na szeregu pytań w związku z exposé obecnego ministra skarbu p. Zdzisława Chłapowskiego oraz z powodu przeprowadzonej na ten temat dyskusji w Sejmie.

Na pytanie:

— Czy jest prawda, że rząd poprzedni zostawił obecnemu w spuściźnie same trudności płatnicze i brak wszelkich środków na opędzenie niezbędnych potrzeb? — odpowiedział:

— Stan kasy w dniu odejścia poprzedniego rządu był zadawalający i widoki na wpływy dochodów lepsze niż w poprzednich miesiącach. W październiku wydatki państwowe zostały całkowicie zrównoważone dochodami, a ponieważ listopad i grudzień w 1924 były znacznie lepsze niż październik, można było być spokojnym o stan kas państwowych. Największe trudności kasowe są zawsze latem, późna jesień i wczesna zima są to żniwa kasowe. Jednak w tym roku te żniwa musiały być bardzo skąpe wobec wielkiego kryzysu gospodarczego i finansowego jaki przeżywamy. Kryzys ten stwarza dla obecnego Ministra niewątpliwie wielkie trudności, które zmuszają do stosowania daleko idących środków oszczędnościowych.

— Ale podobno znaczne sumy został opróżniony rząd wianem dostawcom? —

— W ostatnich miesiącach rachunki takie stawały się coraz większe, właśnie skutkiem zaznaczonego przeżycia kryzysu. Wielka bowiem ilość odbiorców skarbowych nie płaciła skarbów należności swoich wobec kryzysu. Dotyczyło to odbiorców drzewa z lasów skarbowych, firm przewoźnych towarów, cukrowni zalegających z akcyzą, nie mówiąc o odroczeniach podatkowych. Ponieważ zaś rząd obowiązany był utrzymywać zgodnie z uchwałą równowagę budżetu przy pomocy budżetów miesięcznych, więc na dany miesiąc nie sposób było przeznaczyć sumy wystarczającej na popłacenie wszystkich rachunków. Taki stan rzeczy miał miejsce często i dawniej, nie tylko w ostatnich miesiącach, a zapewne będzie jeszcze pewien czas. Produktowane prętem zaprowadzenie sytuacji kontrolerów budżetu w poszczególne ministerstwa miało na celu zapobieżenie tej niemożliwości, a stanowią nie płacone na czas rachunki.

— Czy jednak nie było marnotrawiem poprzedniego rządu żyć na skąd 2 miliardowego budżetu, gdy obecny rząd podejmuje się żyć na skąd zredukowanego o pół miljarda budżetu? —

— Niewątpliwie, że gdyby w poprzednich dwóch latach zostały przeprowadzone daleko oszczędności byłoby to zadanie znacznie lepiej ale nadmierne zmniejszenie wydatków miało bywność ujemne strony. Gdyby się wydało niewiele pieniędzy na zamówienia wojskowe i kolejowe przemysł by jeszcze więcej cierpiał, a obronność nasza też by stała niżej. Gdybyśmy nie reperowali szos, nie restaurowali i nie stawiali budynków odbiły się to też ujemnie. Zmiany w uposażeniu urzędników — nawet bardzo mało radykalne — też nie były wogóle dawniej do pomyslenia. Gdy w czerwcu 1924 r. zadaniem przy tak zwanych drugich pełnomocnictwach upoważnienia dla rządu do zmniejszenia wynagrodzenia tym urzędnikom którzy mają dochody wyklicające z pełnienia ich pracy zawodowej Sejm ten punkt pełnomocnictwa został w 25 Sejmie sam zażądał. Na to Sejm zdecydował się na znaczne zmniejszenie wydatków z tego stały, który trzą zaistniał.

— Czy jednak okazać się możliwym

wej, ważne właśnie dla życia gospodarstwa jako drogi, oświata, a również stan armii musi technicznie się doskonalić, czego bez dużych wydatków się nie osiągnie. Ale na krótki dystans w dobie tak silnego kryzysu, jak obecny, budżet silnie okrojony jest konieczny, i będzie oczywiście możliwym przy od powiednim poparcu przedłożen rządowych przez Sejm, co ma obecnie

miejsce. Przytem okrojenie budżetu będzie miało ten dobry skutek, wiele dziedzin życia państwowego, magających uporządkowania wną pod przymusem obecnej sytuacji stanie w duchu oszczędnościowym porządkowanych.

— Czy na obecny kryzys gospodarczy duży wpływ wywarły znaczne żary podatkowe ponoszone przez społeczeństwo na rzecz państwa? —

— Z uchwalonego w 1923 roku datku majątkowego w wysokości milionów na 1924 i 25 roku wpt społeczeństwo zaledwie 260 milionów. Gdyby społeczeństwo tego nie zmuszone płacić, miałyby te sumy swojej dyspozycji. Coby z tą sumą było trudno ściśle określić, ale m wątpić czy całą tę sumę obróciłoby powiększenie lub udoskonalenie dukcji. Zapewne część poszłaby zwykłą wzmozoną konsumpcją.

Kryzys gospodarczy ma inne z nie przyczyny, niż nadmiar cięża na rzecz państwa. W czasie kry dobrze jest wszystkie świadczenia, dawać rewizji i możliwie je ograni Datego też obecny pęd do ogrania świadczeń wszelkich ma swoj zasadnienie i powinien znaleźć i inne ujęcie. Ale źle jest jeżeli kr gospodarczy chce się objaśnić „cu mi” winami, to jest: „winą rządu czywiście, jeżeli kto chce sobie i wic ulgę, wniac rząd, to lepiej, wnił rząd poprzedni, bo to prz mniej nie szkodli..

— Ale trzeba sobie zdawać z tego i we, że kryzys gospodarczy i fin: wy ma zawsze głębsze przyczyny, re tkwią we właściwościach roz gospodarczego danej epoki i sroka. Nasz kryzys jest zresztą cz kryzysu ogólnego europejskiego.

Nasze życie gospodarcze szko ku kryzysowi i dziś ono musi s: kryzysu wyleczyć. Ażeby to się stało, najlepiej, aby czynniki żyć spodarczego szukały źródeł kry przedewszystkiem u siebie. Takie dla są bardziej zbliżone do prawd co ważniejsza, są łatwiejsze do op wania.

— Czy jednak z kryzysu gospo czego nie płyną i nauki dla rządu —

— Niewątpliwie, że płyną i to bokie. Wszysko to, co obecny r: czyni i zamierza czynić, jest właś wyciągnięciem konsekwencji szlisz z kryzysu.

Kryzys gospodarczy nakazuje za sze zwrot w kierunku uproszczeni potania aparatu pracy i adminis cji i osiągnięcia przez to istotnych szzczędności. Dla rządu na tem p: jest tyle samo do zrobienia, co iw: lem społeczeństwie. Ale rząd pov nien skorzystać z kryzysu dla napr swego aparatu administracyjnego dlatego, że dla opanowania kryzysu trzeba zgodnej współpracy rządu i społeczeństwa nad tem, by potrafiłi: szym wysiłkiem, a przede i mniejsz kosztem — więcej dawać i wytwor Tym nakazom chwili powinien uleć rząd, samorząd, społeczeństwo — jednakim stopniu i w zgodnej wsp pracy.

O powiększenie kapitału Banku Polskiego.

Sto milionów dolarów pożyczki amerykańskiej dla Polski w drodze.

Warszawa. — Minister skarbu Zdzisłowski odbył dłuższą konferencję z drem Feliksem Młynarskim, który jako pełnomocnik rządu polskiego podpisał wstępną umowę z „Bankers Trust” na pożyczkę dla Polski w kwocie 100 milionów dolarów.

Wynikiem tej konferencji będzie ogłoszenie możliwe, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego komunikatu urzędowego, który poda ogólne zasady i przebieg rokowań o pożyczkę. Komunikat naogół ma być utrzymany w tonie optymistycznym.

Pod wpływem coraz bardziej konkretnych wiadomości o stumiljonowej pożyczce na czarnej giełdzie zapanowało całkowite uspokojenie. Wczoraj dolar w dużej zaoferowaniu po 8,90 bez odbiorców. Należy oczekiwać dalszej znizki.

Warszawa. W sprawie rokowań o pożyczkę 100 milionów dolarów, jak podają z kół poinformowanych, rokowania te będą prowadzone z całym pośpiechem. Delegaci „Bankers Trust” wyjechali już z Ameryki i staną za jakie 10 dni w Warszawie. Wiadomość o rozpoczęciu rokowań o pożyczkę wywołała większe wrażenie zagranicą aniżeli w Polsce. Wiadomością tą żywo interesują się czasopisma gospodarcze i finansowe Europy i Ameryki.

Warszawa. Sprawa wysokości drugiej emisji akcji Banku Polskiego nie zo

stała jeszcze ostatecznie zdecydowana. Postanowiono, że portfel akcji, który będzie odstąpiony zagranicznemu konsorcjum, nie może przewyższać 49 proc. powiększonego kapitału zakładowego. — Również kierownictwo banku ma być zagwarantowane dla reprezentantów Polski, w celu utrzymania polskiego charakteru nowego banku emisyjnego. Akcjonariusze zagraniczni otrzymają miejsca w Radzie nadzorczej banku.

Cena emisyjna nowych akcji nie została jeszcze ustalona: będzie ona wyższa od nominalnej ich wartości.

Wysokość kapitału zakładowego wspólnie z wartością nieruchomości osiągnęła obecnie sumę 135 do 145 milionów złotych. Jeżeliby więc kapitał Banku Polskiego został podwyższony przez nową emisję, która powinna dać efektywne 25 milionów dolarów, to wzrosty do rzeczywistej wartości 60 milj. dolarów. Suma ta wspólnie z kapitałem osiągniętym przez wydzierżawienie monopolu tytoniowego, a zdeponowanym w Banku Polskim stworzy zapas: złota i walut, przewyższający 160 milionów dolarów i pozwoli na wypuszczenie przeszło 2 i pół miljarda złotych, co zwiększyłoby ostatecznie nasz obieg pieniężny.

Pertraktacje z kapitalistami zagranicznymi rozpoczną się w styczniu i w końcu tego miesiąca sprawa ta zostanie rozstrzygnięta.

Pracowite święta p. Premiera

Pobyt w Katowicach, w Zagłębiu Dąbrowskim i Łodzi

Katowice. — P. premier Aleksander Skrzyński zżytkował święta Bożego Narodzenia w sposób nader pozytywny, wybrał się bowiem do naszych środków przemysłowych, ażeby na miejscu poinformować się osobiście o położeniu gospodarczym przemysłu, a przedewszystkiem o sprawie bezrobotnych.

P. premier Skrzyński wybrał się w tym celu najpierw do Kielec, aby tam u wojewody p. Manteuffla, któremu podlega Zagłębie Dąbrowskie, zasięgnąć źródłowych informacji o położeniu w Zagłębiu. Z Kielec p. Skrzyński udał się samochodem do Sosnowca, gdzie odbył długie konferencje z pracodawcami i pracownikami, przyjmując na audjencji około 100 przedstawicieli pracodawców różnych branż i takąż ilość przedstawicieli pracobiorców.

Konferencje przeciągnęły się do godz. 9 wiecz., poczem p. premier wyjechał samochodem do Katowic, gdzie w mie szkaniu p. wojewody Bilskiego odbył konferencję z pracodawcami.

W konferencji uczestniczyli ponadto pos. Kortanty oraz kilku wyższych urzędników województwa z naczelni kiem wydziału przemysłowego p. Rudowskim na czele.

P. premier kontrował osobno z przedstawicielami robotników i pracodawców. Głównym przedmiotem narad była sprawa opieki nad bezrobotnymi, sprawa dostarczenia im pracy, trudności gospodarcze, oraz sprawa eksportu produktów przemysłu. Węgi, węgla, żelaza, cynku, srebra. Na pi: rwszą plan wycieczki się sprawa: mowien dla górnośląskich hut z: mych. Zarówno z strony pracodawców i robotników, jak i pracobiorców, odzywają

zrozumienia dla obecnych trudności państwowości i wiele dobrej woli w kierunku ich pokonania.

Konferencje trwały do godz. 2 w nocy. W niedziele rano p. premier Skrzyński wyjechał o godz. 10 do Łodzi, aby i tam odbyć podobne konferencje.

Na dworcu powitał go: wojewoda łódzki p. Ludwik Darowski, prezes Rady miejskiej, p. Fichna, prezydent miasta Cynarski, komisarz rządu polizki i wojewódzki komendant policji państwowej p. Wróblewski. O godz. 5-jej po poł. premier rozpoczął szereg konferencji z przedstawicielami robotników i pracodawców przemysłu włókienniczego w Łodzi. Konferencje zakończono o godz. 8,30 wieczorem.

W stercach robotniczych sam fakt przybycia premiera wywołał dobre wrażenie. Z tego powodu robotnicy odnoszą się do obecnego rządu z zaufaniem.

Jeden z przedstawicieli wielkiego przemysłu łódzkiego na temat wizyty pana premiera oświadczył co następuje:

„Wyluszczyliśmy panu prezydentowi naszą sytuację i stwierdziliśmy, że uratować nas może dopływ pieniądza. Zródłem zła jest brak kredytu i skurczenie rynku wewnętrznego.

Pan premier odpowiadał, że na dopływ obcego kapitału są jaknajlepsze widoki, gdyż mały na oku trzy pożyczki zagraniczne.

W odpowiedzi oświadczyliśmy panu premierowi, że postaramy się przetrawić jakob: okres przejściowy i zastawimy na niego część pana premiera, to jest: że część prac w naszych zakładach.

TELEGRAMY

London. Zmowa między Lloydem i twardym liberalnem. Przeciwno Lloydowi George'owi występuje silnie skrzyżto liberalny, pozostające pod wpływem Asquitha. Opowiada ja ma się wkrótce i publicznie utwierdzić.

Problem sanacji finansowej Francji.

Paryz. Ogłoszono tu oświadczenie ministra finansów, który wskazuje na ten projekt finansowy, grup karłowaty ma jedną: adę, że nie dostarczyłby

natychmiast potrzebnych środków pieniężnych, podczas gdy proponowany przez niego podatek dochodowy, zwłaszcza gdy będzie miał objęty także eksport, przyniesie państwu 4 i pół miljarda franków dochodu, co umożliwi zrównoważenie budżetu.

W kolach radykalnych, panuje ostra opozycja przeciwko projektom ministra Doumiera, zwłaszcza zaś przeciwko podatki obrotowemu, albowiem wielu posłów radykalnych przyrzekało swoim wyborcom zniesienie tego podatku. Z tych samych kół wychodzi żądanie, aby ministrowie radykalni złożyli swe teki.

Ze swej strony Briand jest zdecydowany złożyć premierowstwo, gdyby gabinet, lub izba odrzuciły projekty finansowe Doumiera.

Anglii w Nadrenji.

London. Wiesbadenki korespondent „Observera” pisze o brakach na węgach pomieszczenia wojsk angielskich, przemieszczonych z Kolonii do Wiesbadenu, podkreśla drożyznę życia i wielkie wydatki rządu, przygotowując w ten sposób grunt do dalszej ewakuacji.

Ustępstwo rządu tureckiego.

Paryż. „Chicago Tribune” donosi z Angory, że rząd turecki postanowił ostatecznie zaniechać wszelkich wrogich wystąpień w związku z decyzją rady ligi narodów w sprawie Mossulu.

Napad wojska sowieckiego

Paryż. Prasa donosi z Kalkuty że źródła angielskich, iż oddział wojsk sowieckich naruszył granicę afganistańską około Badeshan i zaatakował wojska afganistańskie, zabijając dowódcę oddziału oraz wielu żołnierzy. W Kابلu panuje z tego powodu wielkie podniecenie.

Nowe tryumfy I. Paderewskiego w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: W ostatnich dniach listopada odbył się ogromnie w Nowym Jorku ruch koncertowy. Wielką salę koncertową w Carnegie-Hall odwiedziło przeszło 25 tysięcy osób, co jest bądź co bądź cyfrą rekordową. Największą frekwencją cieszył się, jak zawsze, koncert Paderewskiego. Nasz wielki mistrz tonów grał od godziny 3 do 6 po południu.

Pisma amerykańskie stwierdzają, że był to wspaniały sukces artystyczny i fi-

nansowy. Artysta porwał słuchaczy przez cudną interpretacją Chopina, prócz tego grał jedną z sonat Beethovena i warjażca na temat Straussowskiego walca — „Raz się tylko żyje”. Nie było ani jednego wolnego miejsca w olbrzymiej sali. Dochód z tego koncertu obliczają na 15 000 dolarów. Najtańsze miejsce kosztowało 3 dolary.

Prasa amerykańska podnosi z uznaniem szlachetny gest Paderewskiego, który dochód z następnego swego koncertu poświęca w całości na cele dobroczynne.

Polski balon na terytorjum Niemiec

Berlin. W najbliższym miejscowości Länken w pow. Flawów wylądował przed parą dniami polski balon, w którym znajdowali się dwaj polacy; porucznik. Z powodu silnej burzy balon ten został uniesiony na terytorjum niemieckie i tam musiał wylądować. Prezydent prowincji Grenzmark udzielił obydwu oficerom pożyczki, aby mogli powrócić do Polski, albowiem nie posiadali oni przy sobie żadnej gotówki. Obydwaj opuścili już Niemcy, a konsul polski w Pile zwrócił prezydentowi prowincji Grenzmark pożyczoną oficerom kwotę.

Epidemia samobójstw w Berlinie

Berlin. W czasie od 13 do 19 grudnia w Berlinie popełniono samobójstwo 74 osoby. Wczoraj pozabawiła się życia pierwsza pilotka niemiecka Molly Beese.

Konsekracja biskupa Hlonda.

Oświęcim. Uroczystości konsekracji, związane z nominacją ks. biskupa Hlonda na nowo utworzone biskupstwo śląskie w Katowicach, rozpoczęła się 1 stycznia w Oświęcimiu, gdzie obecnie ks. biskup przebywa. Tegóż dnia przybędzie do Oświęcimia specjalny komitet z Katowic w celu towarzyszenia nowo mianowanemu pasterzowi do Katowic. Uroczystości konsekracyjne w Katowicach odbędą się dn. 3 stycznia 1926 r. w kościele św. Piotra i Pawła. Dotychczas zgłosiło swój udział w uroczystościach 15 biskupów z całej Polski.

Zmiany w poselstwach polskich za granicą

Warszawa. W związku z zmianami personalnymi na naszych placówkach zagranicznych p. August Zaleski, dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale po opuszczeniu swego urzędu obejmie stanowisko posła polskiego w Tokio.

Dotychczasowy poseł w Japonii Patek przejdzie do dyspozycji centrali M. S. Z.

Przedstawiciel Egiptu przybywa do Warszawy.

Warszawa. Z końcem stycznia przybywa do Warszawy jako przedstawiciel Egiptu, w charakterze charge de

affaires, Mohamot Sabit Beite Bej.

Utworzenie placówki egipskiej powstaje w związku z propozycją, zrobioną przemysłowi polskiemu, ażeby zobowiązał się do stałej dostawy wyrobów włókienniczych dla Egiptu wzajemnie za dostawę bawełny egipskiej.

Wielka konferencja oszczędnościowa w ministerstwie kolei.

Warszawa. W ministerstwie kolei pod przewodnictwem ministra Chądzyńskiego odbyła się wczoraj konferencja, w której wzięli udział: wiceminister Eberhardt, prezesi wszystkich dyrekcji kolejowych, wszyscy dyrektorzy departamentów ministerstwa kolei i naczelnik wydziału prezydjalnego.

Min. Chądzyński w swoim zagajeniu wskazał na to, iż celem konferencji jest uzgodnienie działalności wszystkich naczelnych i zwierzchnich organizacji kolejowych polskich w pracy oszczędnościowej, która musi być wprowadzona według planu z góry ułożonego w czasie najbliższym.

Minister zwrócił uwagę na ciężkie położenie gospodarcze i finansowe kraju, na konieczność przeprowadzenia jaknajdalej idących racjonalnych oszczędności w dziedzinie gospodarki kolejowej bez szkody dla jej sprawności, oraz na bezwarunkowe zachowanie budżetu w przedsiębiorstwie Polskich Kolei Państwowych, które to przedsiębiorstwo musi być samo wystarczalne. Wnioski, zgłoszone przez prezesów dyrekcji podczas dyskusji, zostały przekazane specjalnej komisji do rozważenia. Komisję tę powoła minister kolei.

Olbrzymie zapotrzebowanie tkanin polskich do Rosji.

Rokowania zakończone pomyślnie.

Łódź. — Dyrektorowie Biderman i Arlet, którzy z ramienia Związku Przemysłowców Łódzkich prowadzili rokowania w Moskwie w sprawie utworzenia składów konsygnacyjnych, złożyli sprawozdanie ze swej misji przed zebraniem przemysłowców łódzkich.

Projekt założenia składów konsygnacyjnych na razie nie jest realizowany. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w połowie stycznia przyszłego roku.

Sowiety domagają się obecnie zbyt długiego kredytu, na który przedstawiciele łódzkiego przemysłu nie mogli się zgodzić bez porozumienia się z innymi przemysłowcami. W każdym razie należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie na towary włókiennicze w Rosji jest olbrzymie, szczególnie zaś dużym popytem cieszą się towary łódzkie.

Stąd można mieć pewność, że rokowania, które rozpoczną się w stycz-

niu, z pewnością zakończą się pomyślnie. Rokowania odbywać się będą bez względu na to, czy traktat handlowy polsko-rosyjski będzie zawarty czy też nie.

Co do szczegółów rokowań to Sowiety żądały, aby wartość składki przędzy wynosiła 250,000 dolarów, wartość tkanin zaś 25,000 dolarów. Sowiety żądają dla siebie prawa zwrotu towarów w ciągu 3 miesięcy, jeżeli towary nie będą zakupione.

Pozatem żądają oni udzielania kredytów 6-miesięcznych, czyli w granicach rzeczy żądania Sowiętów sprawa zdaje się do żądania 9-miesięcznego kredytu. Na tem tle powstały różnice poglądów.

Posel Kwiatkowski wystąpił z „Wyzwolenia”.

Warszawa. Posel Alojzy Kwiatkowski wystosował do prezydium „Wyzwolenia” pismo z oświadczeniem, że z klubu i stronnictwa występuje.

Według informacji członków „Wyzwolenia” pos. Kwiatkowski rozpoczął agitację monarchistyczną w okręgu częstochowskim.

Aresztowanie kobiet szpiegów sowieckich.

Witów. W Wilceje powiatowej policja aresztowała Stefanję Wolską i Stefanję Kabak, którym udowodniono, że uprawiały szpiegostwo na rzecz Sowiętów, będąc na usługach II-jej komendy w Krajsku.

Ulgi paszportowe dla niezamożnych obywateli polskich i czeskich.

Warszawa. — Pomędzy rządem polskim a rządem republiki czeskosłowackiej nastąpiło porozumienie, na mocy którego względem niezamożnych obywateli, polskie i czeskosłowackie placówki konsularne mogą stosować ulgi, polegające na zmniejszeniu należnej opłaty za wizy paszportowe do trzech czwartych, połowy i jednej czwartej, względnie całkowicie zwolnić ich z opłat stosownie do ich stanu materialnego.

Szczególnie dotyczy to żołnierzy, powracających po ukończeniu czynnej służby lub ćwiczeń, robotników podróżujących w sprawie ubezpieczeń społecz-

MASKARADA
w sali
Straży Ogniowej
we czwartek, dn. 31
odbędzie się „Maskarada Sylwestrowa”. Bilety w cenie 5 zł. przy wejściu. Kostiumy nie obowiązują. Wejście dla wszystkich.

JANINA.
NĘDZNIK
POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Mała laseczka trzymana w ręku zrzucił popiół spadły mu z papierosa na zgrabny, lakierowany bucik. — Ja tak jestem, mój drogi, zajęty obecnie samym sobą, moimi planami, interesami, że nie mam czasu dla najpiękniejszej kobiety.

— Marjan zwrócił się ku niemu. — Stucham cię — powtórzył — i nie myśl byś ta przelotna nieuwaga, cokolwiek w tem mi przeszkodziła. Wiesz, że zawsze czynny, więc też i teraz słuchając cię, a nie mając co robić z oczami, zatrzymałem je na pierwszym lepszym przedmiocie. Wierz mi, gdybym mógł, chętnie służyłbym ci przy czkaj w twoich kłopotach pieniężnych.

— La, la, la! — Zasmiał się znowu blondyn — wszystkieś chęci dobre, nawet gdybyś mógł je urzeczywistnić, na nie by mi się nie przydały, mój najpocześniejszy! Czy sądzisz, że tu idzie o jakiś niedźny tysiąc złotych? Nie byłoby jakiej kwoty mi potrzebna i to zapewne, a wiesz matka trzyma mnie na palu, płaci mi pensję jak jakiemu żałośnikowi. Czasami porywa mnie taka paszwin gniewu, że gdybym mógł, druznibyśmy wszystko co znajduję na łzawość mojej. Płaci mi dwa tysiące ru-

bi! dwa tysiące gdy jeden tylko mój apartament kawalerski kosztuje rocznie do tysiąca.

— Trzeba się ograniczyć. — Ograniczyć! Czy ity te piosnek śpiewasz? ograniczyć się dlaczego? Cóż warte życie, którego się nie używa? Ja przynajmniej takiego nie pojmuję! Każdy ma jakąś słabość, cel jakiś do którego dąży wytrwale. Ty masz pracę, obowiązki i nazywasz to zasklepanie się w ciszej atmosferze, życiem! Moja matka zbiera pieniądze, chowa je i skąpi i to także cel jej życia, ja znowu chcę tego życia użyć, chcę oddychać pełną pierśią, niczem nie skrepowany i to jest mój żywioł! Natura dała nam skłonności, upodobania, chcę je zadowolić, chcę żyć jednym słowem!

Przy ostatnich słowach głos mówiącego przeszedł z półszepu w ton do niosłszy nieco, tak, że towarzyszy jego musiał mu przypomnieć miejsce w jakim się znajdowali.

Mów ciszej — rzekł — patrz na nas.

— Al! cóż ma tam! — odpowiedział drugi, ale innym już głosem, był jeszcze poruszony trochę. — Jadę teraz do brata — rzekł — myślę śmiertelnie się nudzić. Wiem, że tem rozniewiam matkę albo raczej podrażnię ją. — Nie rozumiem cię.

— Zaraz zrozumiesz. Matka jest o tyle ambitna co skąpa. O! ma ona swoją dumę, swoje cele i to dość wysokie! Dopelnia w tem jeszcze życzeń

zmarłego ojca, chciała idąc za nim, by Ksawery poślubił jakąś utytułowaną pannę, on może i przystał na ten projekt; chociaż panna wcale pożądaną nie była, ale biedak w Wilnie poznał i zakochał się w jakiejś pannie Milejko i z tą się ożenił. Na dobitkę lekając się oporu ze strony matki, uwiadomił ją o wszystkim dopiero po ślubie. Pójmujez, że nie musiało ją to bardzo ucieszyć, chociaż uprzednio już ze strony dowiedziała się o ożenieniu, a raczej o zamiarze ożenienia się syna starszego. Gdy więc on odezwał się z prośbą o przebaczenie, napisała mu: „Pospąpites, nie pytając w tem, ani o wale, ani o zgodę moją, nie dziw się zatem, że i mnie powolną nie uprzysz dla twoich zamiarów. Bądź sobie jak śmieć, o przebaczenie nie masz co błagać, nie szło ci o nie pierwiej, obejdiesz się więc bez niego i teraz”. Do dała, że mu przeczyna tysiąc rubli rocznie; ale że więcej spodziewać się nie może i nie powinien. I wyobraź sobie — ciągnął dalej blondyn — Ksawery tą kwotą zupełnie jest zadowolony, zupełnie mu wystarcza! Ze jego żona poprzestaje na tem, nie dziwie się; ale on! wzięła za te pieniądze dzierżawę jakąś w okolicach Wilna i teraz właśnie tam jadę, pierwszy raz notabene.

— Sądziś, że to się matce niepodobna?

— Ja myślę! Ona zupełnie ich nie widuje, pisuje tylko do Ksawerogo; ja trzeba ci wiedzieć, że matka wzywała

mnie do siebie, ale zażądałem pieniędzy. Nie przysłała mi ani grosza, a raz oznaczoną kwotę, więc też nie idę do niej, a ruszam do Ksawerostwa. Nie mam zresztą o czem siedzieć w Warszawie, dłużnicy pokoju mi nie ją, tu nawet oglądać się muszę, mię który nie tropi. Nic nie szkąd gdy matka trochę potęskni i zanięstkoł, a ja tymczasem będę bałam i bratową i tem się rozerwę choć trochę.

— Kwirynie!

— Ach! znowu! Zapomniałem, żeś cnota chodząca! ale uspokój się, ja jestem jeszcze pewny, czy mam taż zamiar na serjo. Nie znam nawet bratowej, domyślam się tylko, że must być ładna, bo czemżeby u licha usidliła tak mego brata? W nudach wiejskich taki romansik, cóż to za rozkosz! daleko większa jak zawracanie sobie głowy chociażby tą nieznajomą, na którą ty wciąż spoglądasz z pod oka. Ona być może wladna, tyś nieznany, więc możecie się zbliżyć, poznać, pożenić, o! co za proza! czy jest co na świecie prostszego, a razem nudniejszego, gdy tymczasem ta... rzecz całkiem odmienna! Ale przestań-że się żyzymać, na pociechę powiem ci, że albo mój zamiar się uda; w takim razie nie należy Ksawerogo bardzo zażawać, widać nie wiele mógł liczyć na miłość żony, jeśli zaś nie powiedzie mi się ty będziesz tryumfował, a ja uznam się za zwycięzonym.

Bal Sylwestrowy
Częstochowskie Koło Akademików
— doroczny zwyczajem urzędu —
w sali hotelu „Polonia”
we czwartek dn. 31 h. m.
Wielki Bal Sylwestrowy
Wejście za zaproszeniami. Sala udekorowana.
Atrakcje warszawskie.
Początek o godz. 10 wieczor.

OGŁOSZENIE.

Do wszystkich ubezpieczonych członków Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie pragnąc w dalszym ciągu dać jaknajlepsze i najszybsze warunki leczenia swym członkom zawarł z lekarzami-dentystami umowę w myśl której lekarze-dentysty leczący będą począwszy od 1-go stycznia 1926 r. — członkowie Kasy Chorych i ich rodziny w swych prywatnych gabinetach.

W ten sposób stwarza się możliwość leczenia dentystycznego w 14-stu punktach, przyczem dalszą dogodnością dla członków i ich rodzin będzie również i ta okoliczność, że leczenie dentystyczne w jednej i tej samej chorobie, będzie przeprowadzał ten sam lekarz — dentysta, który leczenie rozpoczął, a nadto po kartę dentystyczną zgłaszając się będzie potrzeba dla każdej choroby tylko jeden raz.

W związku z temi znoś się dotychczasowe lecznictwo dentystyczne w ambulatorjum Nr. 3 i zarządza się co następuje:

- 1) Karty dentystyczne począwszy od 1-go stycznia 1926 r. wydawać będzie codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej do 15-ej (3 po poł.) do poszczególnych lekarzy-dentystów — Wydział Lekarski Pow. Kasy Chorych III Aleja Nr. 53, a zatem członkowie Kasy Chorych i ich rodziny pragnący uzyskać leczenie dentystyczne mają się zgłaszać po karty dentystyczne pod wyżej wskazanym adresem, nie zaś do ambulatorjum Nr. 3. Przy otrzymywaniu kart dentystycznych w Wydziale Lekarskim podawane będą równocześnie adresy danego lekarza-dentysty, oraz godziny ordynacyjne dla członków P. K. Ch. i ich rodzin.
- 2) Po kartę dentystyczną może się zgłaszać osobiście tylko ten członek Kasy Chorych, lub członek rodziny, który potrzebuje leczenia dentystycznego.
- 3) Zgłaszający się do lekarza-dentysty członek P. K. Ch. lub członek rodziny z kartą dentystyczną, takąw zostawia u lekarza-dentysty, a o ile lekarz-dentysta po dokonaniu w dniu oddania karty zabiegu, poleci ponowne przyście celem dalszego leczenia, wówczas po kartę dentystyczną nie należy się zgłaszać ponownie w Wydziale Lekarskim, lecz udać się bezpośrednio do danego lekarza-dentysty. Wyznaczony przez lekarza-dentystę czas następnego zabiegu musi być ściśle przestrzegany, gdyż w przeciwnym razie leczący się traci ciągłość leczenia i musi ponownie starać się o kartę dentystyczną.

Wreszcie zaznaczamy, że z uwagi na korzyść sprawnego funkcjonowania na nowo zorganizowanego lecznictwa dentystycznego zachodzi konieczna potrzeba jaknajściślejszego przestrzegania wyżej wskazanych przepisów, co rzecz prosta leży przedewszystkiem w interesie samych ubezpieczonych.

Częstochowa, dnia 22 grudnia 1925 r.

Dyrektor. (—) **W. Miłkowski.**

Przewodniczący zarządu (—) **E. Wichura.**

Wybory do Rady miejskiej

Ostateczny wynik wyborów wiadomy będzie dopiero około godz. 10-jej wieczorem

W ub. niedzielę odbyły się w naszym mieście wybory do nowej Rady miejskiej, przy dużym zainteresowaniu wyborców. We wszystkich 28 okręgach głosowało ogółem od 60 do 70 proc. osób uprawnionych do głosowania. Dzięki sprawności obwodowych ko-

mitetów głosowanie odbyło się we wzorowym porządku. Nigdzie nie doszło do żadnych zaburzeń i wybory miały przebieg spokojny. Głosowanie ukończono o godz. 10-jej wieczorem. Liczenie głosów w poszczególnych okręgach trwało do godz. 3-jej w nocy.

Przeliczone głosy wraz z k stwierdzającymi wyniki głosowania danym okręgu, w zapieczętowanym woreczku odesłano do Głównego Miętu Wyborczego przy ul. Ckiego nr. 10.

W poniedziałek o godz. 11. Główny Komitet Wyborczy pod przewodnictwem Sędziego Kamiekiego rozpoczął prace nad zniem wyników głosowania.

Do godz. 2-jej po poł. t. c. oddawania numeru naszego mi nie otwarto i sporządono pr wyników głosowania z 8 ob które przedstawiają się jak n

Obwód I. Ogółem złożono 1 sów, a w tej liczbie padło na głosy, na 2—302, na 7—46, n na 10—46, na 11—3, na 12—2 8 głosów.

Obwód II. Ogólna ilość gło wi tej liczbie na 14—827, na 1 7—60, na 8—37, na 10—31, 1

Obwód III. Złożono głosów tej liczbie na 14—958, na 2— 16 — 59 gł.

Obwód IV. Złożono głosów tej liczbie na 14—739, na 2— 7—257 na 16—9.

Obwód V. Złożono głosów tej liczbie na 14—412, na 2 — 7—120 na 10—69 na 8—64.

Obwód VI. Złożono głosów tej liczbie na 14—480, na 2—4 —130, na 8—77, na 10—39.

Obwód VII. Złożono głosó w tej liczbie na 14—509, na 2— 7—20, na 8—27, na 10—52, na

Obwód VIII. Złożono głosó w tej liczbie na 14 — 847, na na 7—66, na 8—44, na 10—55 — 219 głosów.

O ostatecznym wyniku gło nie omieszkamy natychmiast p mić naszych czytelników.

Narazie z wiadomych nam należy przypuszczać, że do R- skiej wedźcie, z listy Nr. 14— dydatów, z listy Nr. 2—9, z li — 4, z listy zjednoczonej ży Nr. 16 — 6.

Listy Nr. 10 i Nr. 6 nie pr. dza ani jednego kandydata.

Pozostałych kilka mandató padnie w udziale zapewne listo tniczo-żydowskim.

Pracy i chleba! Demonstracja bezrobotnych przed Starostwem

W poniedziałek o godz. 1 p przed gmachem Starostwa zgro to się kilkuset bezrobotnych, wysłali do p. Starosty delegacji legacja domagała się zwiększen siłkwo rządowych, objęcia akc mocy bezrobotnych nietylko C chowy, ale również i bezroboti innych miejscowości powiatu o

których zaś obwodowych komitetach wyborczych tworzyły się okazałej długości „ogonki” do urn, wchłaniających pośpiesznie kartki z cyframi. — Cyrk i kinematografy cieszyły się b. dużą frekwencją publiczności.

Cztery dni świąt minęły spokojnie, cicho i... szybko.

Nasz odcinek powieściowy. Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w odcinku powieściowym, cieszącym się zazwyczaj tak wielką pożytnością, druk niezwykle interesującego romanu osnutego na tle stosunków społecznych życia przedwojennego p. t. „Nędznik”. Mamy nadzieję, że zajmująca fabuła, obrazowość stylu i żywosc akcji nie pozostaną bez wpływu na pobudzenie zaciekawienia i nowa nasza powieść będzie nader miłą intelektualną rozrywką dla szerokich warstw czytelników.

Z wieczornicy pastorałek. W dniu 26 grudnia, w sali teatryku kolejowego, przepięknie młodzieńca, odbyła się „Wieczornica Pastorałek”, na której chór „Sokoła”, sekcja śpiewacza im. Moniuszki, pod kier. dyr. Witeszczyka, odpiewał bardzo dobrze bogaty repertuar pastorałek, układu dyr. Witeszczyka. Członkowie chóru wygłosili kilka deklamacji oraz odegrali dwie sztuczki. Wszystkich wykonawców nagradzano niemiłkącymi oklaskami. Wieczornica zakończono tańcami, które trwały do późnej godziny w nocy.

Piąta z rzędu podwyżka cen zapalek. Na podstawie punktu umowy z konsorcjum, wydzierającym monopol zapalczany, że ceny zapalek będą normowane złotem w złocie, dykcja monopolu postanowiła podwyższyć ponownie cenę zapalek. Jest to już piąta z rzędu podwyżka.

Pierwotna cena zapalek 170 zł. za skrzynię doszła do 310 zł., a obecnie będzie wynosić 324 zł.

Obawy, które tylokrotnie wypowiedała cała prasa polska, zwalczając do końca niefortunny pomysł oddania monopolu zapalczany w ręce obcego tronu na tak niekorzystnych warunkach, znajdują coraz jaskrawsze potwierdzenie. Mimo wszelkich zapewnień i komunikatów, jakimi ministerstwo skarbu stara się uspokoić opinię publiczną, ceny zapalek rosną jak na drożdżach...

Błędy i przewinienia, na które tak uparcie wskazywała prasa, mszczą się.

Wypukajcie patenty! Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że patenty muszą być wykupione jednorazowo i w nieprzekraczalnym terminie do dn. 31 bm.

Kurs dolara. W dniu 28 bm. kurs dolara w Częstochowie w wolnych obrotach wynosił 8 zł. 75 gr.

JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Pociąg kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej gotuje się do drogi, pasażerowie się tłoczą, w głównej sali przeznaczonej dla inteligentniejszej publiczności, panstwo pań i panów wchodzi w szczyt. Kłaniają się znajomym, odprowadzającymi ją: rodzicami, przyjaciółmi. Wszędzie życie podbudzone i jak życie pośpiechu, wysna przedce. Jedna tylko wyszła z sali, w oczach wszystkich osób, temu co innych obmieszka się wca, chociaż przypa. Patrzają ją, a ta, dzwignęca, cały, że pewny i zdrad. Smiałość, która ją, uobczuwała mierz, aczają im, chociaż, wyjętych słów, a postać z wijąc, które wymykają s, zarnego, umieszczą, i głowie, jest powab, osób h błędnym jak chaber, jak bios. Nowiedziały: noeta:

ła tu sama w tej sali dużej, chociaż zda wała się nic nie mieć wspólnego z otaczającymi ją, nie jeden wzrok przecież spoczął z upodobaniem na tej twarzyczce sympatycznej i każdy pewnie popieszyłyby chętnie z radą, z pomocą, ze słówkiem miłym, gdyby tylko spytać się o co, poradzić zechciała.

Bo mówimy co chcemy, filozofujemy jak chcemy, ładna twarzyczka przemawia sama za siebie i nie dziwny się pani Hofman, że tak otwarcie wyznaje, iż zawsze słabość miała dla ładnych ujmujących postaci. Czy to słusznie? rzecz inna. Trudno się ludziom rozstać z wiarą w ten axiomat: „w piękniem ciele, piękna dusza”, chociaż może najszerzej, najszybciej, najwięcej kochane są kobiety, które urodą swoją ani odstręcają, ani zachwycają. Przechodzi się koło nich najczęściej obojętnie, w tłumie nikt ich nie odróżnia; ale też nie zawraca im się głowa od pochwał i oklasków i mniej rozrywane, więcej mają spokoju i ciszy, mają też czas na zdobywie sobie przymiotów trwałych od krasy przemijającej. A jednak czy i to nawet zgodziłaby się na los swój własnowolnie, gdyby ten od nich zależał? Raz słyszałam, że dwoje wykształconych, w rozmowie z twarcie: „gdyby spytała: „cobys wci brzydka, czy też

i nie byłoby to życzeniem większości kobiet? Czy nie powtórzyłaby tego i ta nasza nieznamna młodzieńka, czy i ona nie wolałaby zachować piękności swej chociażby jej za to w zamian powiedziano: iż będzie bogata, pania swej woli, nie potrzebująca podróżować samej, bez opieki i kupować biletu do klasy trzeciej, aby tam się ocierać o jaką żydówkę brudną. Nie, i ona pewnie potrzaskałaby złościami i loczkami i prosiła „Panie Boże! zostaw mię taką jak jestem!”

Bo zreszta, po co młodoci bogactwa? Czy za brak złota, nie ma ona narzeń złocistych, czy za brak diamentów, nie ma snów brylantowych, migających wszystkimi barwami światła?

Obok prawie siedzącej zatrzymało się dwóch młodych ludzi z papierosami w ustach. Jeden z nich brunet, o śmiałej twarzy i bujnym zarostcie, wpa trzymał się w zamysłoną pannę i nie uważał prawie co do niego mówił drugi, jasny blondyn, w okularach złotych. — Ma fo! — wyrzekł ostatni głosniej. — nie słuchasz mnie Marjanie! — Ale słucham i słyszę, jedziesz też

znego? Widzę, że w podróży, że zbliżam się, ofiaruję usługę moję, zawiążę rozmowę i mam prywatniej podróz urozmaioną.

— Nie każda pozwoli na to. — Daj pokój! Dżis w dwudziestym wieku? Błaznego zreszta pozwolić by nie miała? Czy zamiana słów kilku kłunastu z nieznamonym ubliży jej? Czyż zarząd na swank narazić na jej honor. Właśnie nie cierpię owych potulnych, lekkich, rumeniących się piękności, które sądzą, że największym ich wdziękiem gdy oczu na mówiącego nie podnoszą wcale; ale ta jest Koronaria zreszta, one tam diabełki w domu, ale przy obcych przyswoite, o przyzwycię przedewszystkiem! Widziałem także, które kuzynów swych ledwie poznały, za uszy targają, włosy im burzą iły pięknymi rączkami, tak, przesywając, po kuzynowskim, lecz gdyby przy nich miał jakiś młody pocalowić swą żonę, jednym głosem krzyknęłyby: shocking! Takie też i w podróży, jeśli tylko podróżować się same osmieła, przed jej umrą, niżby miały odpowiedzieć na najprostsze zapytanie przedstawionego, sobie urzędowo młodego człwieka.

CYRK
A. CINISELLI
Gmach „Panorama” III Aleja № 57.
Poniedziałek 28, wtorek 29, środa 30 i czwartek 31
Wielki program atrakcji świątecznych

Dyrektor **ALEXANDER CINISELLI**
Wyzsza szkoła jazdy i wspaniała trefura koni
konni muzy. **Din Don** - humor, satyra, muzyka, kani komicy
aktualne nagrody

TRIO MILETS
Jedni w Polsce akrobaci **GRY IRARYJSKIE**
Mistrzowska trefura dziłkich zwierząt

Słonia, Lam, Niedźwiedzia, Mop i Wiele Innych
z wielką ręką p. dyr. Swobody i p. Brechmana

5 Olimpijczyków
Fortunata grupa
Entita komedyczna

Kłowni Jolli Rozelli
Entita komedyczna

Kabkowsky Znak, zongla, tryk pots.
Micbals ze swola pikier.
I K. S. iatajaca czapki.

Wiele innych zajmujących atrakcji.
Szczegóły w programach. Początek o 8 wiecz.
Przy cyrku dla zwolazka 70 gr. Publicznosci o-
warte od 11 rano za opłata dla dorosłych. Menażeria
20 gr. dla dzieci uczący i 20mlerzy 25 gr. Menażeria
Ceny miejsc: popularne, od 1.2k do 8.2k. dzieci, uczy-
nielow i wojskownia wszystkie miejsca ptaca polowa
Gmach cyrkowy urządzony i przystosowany specjal-
nie na zimo. Dobre i geseowne. Bilety na
bywać można w kasach cyrkowych od 6 wiecz.
wzrostajac biletu do nabylwa w cukierka, Vere 110
czelnie od 6.00z, 8 wiecz.

— **Zwyczaj cen tytoniu.** —
Z dniem 1 stycznia państwowy mono-
pol tytoniowy przystępuje do rewizji cen.
Na 20-miljonów kg. konsumowanego
rocznie w Polsce tytoniu sprowadza się
19 milionów z zagranicy, a ceny obecne
kalkulowane były przy kursie dolara
5'18'. Wobec tego monopol ponosi obec-
nie poważne straty. Z dniem 1 stycz-
nia należy więc oczekiwać zwyczajnie
wzrostu cen tytoniowych.

— **Z zakończenia półroczia**
w Szkole muzycznej. —
We wtorek, dnia 22 bm., w szkole muzycznej
dyr. Ludwika Wawrzynowicza z okazji
zakończenia pierwszego kursu szkolnego
i rozdania cenzur, odbył się akt muzycz-
ny dla licznie zebranych uczniów i uczy-
nielow szkoły, którego wykonawcami byli
uczcy się w tejże szkole. Celem tego
popisu wśród samych uczących się, jest
poznawanie literatury muzycznej i sty-
low przez różnie zaawansowanych w
nauce. Najliczniej reprezentowaną była
klasa fortepianu prof. L. Wawrzynowic-
za, którego uczennice i uczniowie ode-
grali utwory: Calier, Lindinga, symfonję
Es dur Haydna (na 4 ręce) Largetto
Haendla (duet) oraz nocturn B mol
Chopinia i znaną z trudności technicznej
parafrazę „Rigoletto” Liszta (układ o-
ryginalny). Z klasy organowej uczenio-
wie odegrali utwory Zeleńskiego, z ze-
spółów wokalnych, dwie uczennice odśpie-
wały duet Denza. — Styl klasyczny mieli
uczniowie szkoły sposobności odczuć w
koncercie Mozarta skrzypcowym, w tym
celu wykonanym.

Podczas aktu tego obecni byli rów-
nież profesorowie szkoły. Stopień trud-
ności utworów oraz wykonanie ich przy
uwzględnieniu najnowszej metody peda-
gogicznej i frazowania, świadczą o wy-
sokim zadaniu i pożyteczności uczelni
muzycznej.

Z otwarcia cyrku
p. Cinisellego

W olbrzymim gmachu Panoramy (III
Aleja nr. 75) odpowiednio wewnątrz
urządzonym i dobrze ogrzanym. W
pierwszy dzień świąt odbyło się ot-
warcie, doskonale zorganizowanego
tak pod względem personelu, jak i ur-
ządzeń technicznych cyrku konnego
p. Cinisellego.

Na program świąteczny przedsta-
wien złożyły się obok jazdy wołtżo-

wej i znakomitej trefury koni pod kier-
nictwem dyr. Cinisellego; popisy akro-
baticzne rodzyń Bassi, gry ikaryjskie
braci Miles, wspaniała trefura na
arenie cyrkowej niedźwiedzia i olbrzy-
miego słonia, wreszcie popisy zongler-
skie, występy kłownów Dolly i Kor-
nelli, a wreszcie na zakończenie kon-
cynu muzykalni Din — Don, żywo przy-
pominający nawet w ruchach i gestach
Bim — Boma.

Przy cyrku znajduje się wspaniała
menażeria z licznymi okazami egzoty-
cznych zwierząt.

Przedstawienia cieszyły się olbrzymią
frekwencją publiczności i mniemac
należy, że przy częstej zmianie pro-
gramów urządzony na europejską miarę
cyrk, przewyższający nawet dawny
cyrk braci Staniewskich tak pod
względem personelu, jak i obfitości
programu, śmiało może liczyć na dłuż-
sze powodzenie w naszym mieście.

— **Trup pod ściętą sosną.** —
Gajowy Antoni Kornacki, obchodząc las
państw, w Olszynie, zauważył z przera-
żeniem, że obok ściętego wierzchołka
wysokiej sosny leży trup jakiegoś mło-
dego mężczyzny. Jak się okazało, był
to 25 letni Ludwik Dutkowski z Olszyna,
który chcąc zdobyć drzewo na opa-
ł, wdrapał się na czubek 12 metrowej
sosny, zerznął piłą pięć drzewa tak nie-
ogłędnie, iż wraz z nim runął na ziemię,
ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki za-
brała rodzina.

Pobicie majstra
przy robotach kanalizacyjnych.

W ub. czwartek przed południem
ul. Hubertowska była widownią pew-
nych zaburzeń, wywołanych przez zre-
dukowanych robotników przy robo-
tach kanalizacyjnych. Do pracującej
gromadki zbliżyło się kilku bezrobot-
nych, którzy zaczęli rzucać pogroźki
pod adresem majstra Władysława Sta-
siaka (Kule 8) i wywrwać go, aby wy-
szedł do nich na rozmowę. Oczywiście
majster nie pokazywał się, ale gdy
otrzymał polecenie przeprowadzenia
swoich robotników do pracy poza kla-
sztor Jasnogórski, wyszedł w otocze-
niu robotników. Na ul. Kordeckiego
podbiegli doń bezrobotni: Zygmunt
Przybylski, Władysław Gworys, Wa-
claw Radzioch i inni, sprowadzili go

siłą z powrotem na ul. Hubertowska,
bijąc po drodze nieszczęsnego majstra
kijami i pięściami.

Stasiak zdołał się wyrwać z rąk
robotników i schronił się do magazynu,
został jednak i stamtąd wywołany
ty, poturbowany i poklepany dotkli-
wie. Najboleśniej Stasiak ma potluco-
ne nogi.

Interwencja policji położyła kres
awanturze. Wszyscy sprawcy zabu-
rzeń zostali aresztowani. Dalsze do-
chodzenie w toku.

— **Przejechana przez auto.** —
W ub. sobotę o godz. 11 ej i pół rano
na ul. Olsztyńskiej obok domu Nr. 96
szofer Bogusław Kowalczyk. Ogrodowa
39, jadąc autem, przejechał 25 letnią 16-
letnią Kłodziej, która doznała lekkich po-
tłuczeń ogólnych. Policja wdrożyła do-
chodzenie.

— **Napaś i pobicie.** — Lejb
Ofszar, św. Rocha 10, zameldował poli-
cji, że w ub. piątek znowa jego, wycho-
dząc na korytarz, została zaczepiona i
następnie pobita dotkliwie jakimś tęp-
ym narzędziem przez niejakiego Cz-
kierka, zam. tamże. — Zajście powstało
wskutek zatargów osobistych.

— **Pod kofami wozu.** Nieznan-
ny woźnica przejechał wozem na ul. Se-
natorskiej 10-letniego Aba Sztrajsberga,
który doznał złamania prawej nogi. —
Chłopca umieszczono w szpitalu na Za-
wodziu.

Z KRAJU

(-) **Tragiczna wigilia sa-
motnika.** W wieczór wigilijny o g.
10 i pół w mieszkaniu własnym przy
ul. Marszałkowskiej 81a w Warszawie
wystrzałem z rewolweru w usta pozba-
wił się życia 61 letni Bolesław Lubiński,
urzednik zakładów Świętojeńskich prze-
mysłowo-handlowych. Denat w pozosta-
wionym liście podał jako powód samo-
bójstwa — starość, długotrwałą chorobę i
apatję życiową.

(-) **Aresztowanie szajki fa-
szerzy 21.** Od pewne
o czasu w Warszawie w prowincji
poczty fałszywe w obiegu są
szywe 20-...

Policja...
gach zdołała wyk...
cherzy fałszywych banku...
duja w Radomiu, dokąd za niemi...
jechała policja. Nocy wczorajszej szaj-
kę aresztowano.

placenia zasilków, opóźnionych nieco
wskutek nienadania pieniędzy z
Warszawy.

Dzięki przychylnemu stanowisku p.
Starego demonstrujący bezrobotni ro-
zeszli się spokojnie. Zaznaczyc należy,
że z częścią wyplatę zasilków u-
skuteczniiono z własnych zasobów Sta-
rostwa.

Podczas demonstracji nie doszło
do żadnych zaburzeń, co przypisać
trzeba zarówno taktowi bezrobotnych,
jak i policji utrzymującej porządek.

— **Z Tow. Gimn. „Sokół”.** —
W drugi dzień świąt Bożego Narodze-
nia, o godz. 4 po poł., w sali teatru
kolejowego odbył się opłatek dla czlo-
ków „Sokoła”. Uroczystość rozpoczęła
od śpiewania, przez chór koledy
„Wśród nocnej ciszy” układu Galla,
oraz przemowa ks. Mondrego. Po la-
maniu opłatkami i złożeniu sobie życzeń,
uroczystość zakończono odśpiewaniem
stosownej pieśni.

W pierwszy i drugi dzień świąt
Bożego Narodzenia, o g. 10 rano, w
kościelne, św. Jakuba, chór „Sokoła”
pod kier. dyr. Witeszczyka odśpiewał
kilka pięknych koled.

Teatr „ODEON” **ZŁOTE ŁOŻE** **Wielkie arcydzieło wszechświatowe słynnego reżysera amerykańskiego CECIL B. DE MILLE'A, p. t. ZŁOTE ŁOŻE**

Od poniedziałku 28 do czwartku 31 grudnia 1925 roku (wt.)

Początek obrazu o 5-iej, 7-iej i 9-iej wiecz.

STRESZCZENIE W PROGRAMACH.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — ceny miejsc podwyższone. Do krzesła o 20 gr., do łóża o 50 gr. (łącznie z podatkami).

ROD LA ROCQUE
VERA REYNOLDS
TEODOR KOZŁOW

Potężny dramat życiowy w 10-ciu wielkich aktach.
(2 SERJE CAŁOŚĆ W JEDNYM PROGRAMIE.)
W rolach głównych:
Vera Reynolds, Rod la Rocque, Teodor Kozłow i inni.

Kino Teatr Nowy **Największy obraz WILJAMA FOXA** **Monumentalny wschodni dramat historyczny w 10 aktach**

KRÓLOWA SABA **BETTY BLYTH**

„Pieśń nad pieśniami” twórczości film. Romana najpiękniejszej kobiety kr. Saby, najmłodszego i męczyzny, króla Sionu i Arcydz. wystawy. Porównując tempo gry i niesłabnący urok wschodni.

Plasze partout i bilety ulgowe ważne tylko od poniedziałku 28-go grudnia 1925 roku.

Teatr „NOWOŚCI” **NA EKRAPIE: film amerykańskiej wytwórni First National Pictures pod tytułem** **MIŁOŚĆ MACIERZYŃSKA** **w 8 aktach.** **NA SCENIE ostatni pożegnalny występ p. Reli Głowackiej i M. Boczkowskiego**

KTÓRY Z DWÓCH to jest pytanie i zagadka wielkiego dramatu erotycznego prawdziwie hochalającej matki.

ANONS: Wkrótce wysłuch będziemy na naszym ekranie największe arcydzieło z Mary Pickford p. t. **Moły Lord** jak również przyjeżdża na gościnianę artystka **HELENA DOMASKA**.

Kino Uciecha **Film z HARRY CAREYEM p. t. ZDRADA** **Dramat amerykański** **Mad programi**

Dzie w poniedziałek **W 6-ciu aktach** **???**

1 lutni we wtorek **Ceny miejsc: Krzesło 1 zł., Łoża 1.50 gr.** **Orkiestra wspaniała, powiększona.** **Początek o godzinie 5-iej po południu.** **2 arkty bezplatnego filmoch**

Jednego lub dwóch umebl. pokoj

w pobliżu II Alei, z wygodami, możliwie
utrzymaniem w chrześc. rodzinie po-
sługujące starszy pan. Pośrednicy wyklu-
czalni. Oferty i wszelkie zgłoszenia w dniu
poniedziałek od 9-iej do 3-ciej telefoni-
cznie Nr. 445 lub 198.

Glikerofostat „ORBIS”

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu
liczącym i umysłowym oraz przy Krzywiczy
dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apte-
czne. Zadać z firmą Twoja: Przemysłu i
Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Kaszel chrypkę, duszność, osłabienie, usłabienie, osłabienie

Pastyłki Belgijskie

z marką „Kogutt”
A. A. Valda, bez gory-
czy, bez cukru, bez
alkoholu, bez drożdży.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
wyd. na imię Leona
Kuzlerowicza

Geza
zabłąkana do odebra-
nia za zwrotem kosztów
Dąbrowskiego 46.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
Nr. 1914 Romana Re-
zewskiego.

Stanisław Borkowski
unicważnia zgubiona
książeczkę wojskową i
wyciąg ksiąg ludności

Zgubiono
książkę Kasy Chorych
kwit Lombardu Nr. 2663

Matki

Zadajcie w apte-
kach i drogich
hygienicznych przy-
sposobach dla dzieci

Puder Dzidzi
niezawodny środek
do czyszczenia skóry
dzieci

Najpopularniejszy
Ból głowy

uwalniająca proszki dla
dorośliwych

Z Koguttkiem
wyrób aptek
A. Gascóna
w Warszawie Sprawy
dają apteki.

Odmrozenie **Maść (z Koguttkiem)**

„Krochol” leczy i goti parunki po-
wstałe od odmrozenia.

Sprzedają Apteki i skład.

Zginął **Pokój**

piasek, faksterjer biały,
mordka, ussy i lakti
bragowce wafelki „Aski”
Uprasz się o przypro-
wadzenie za wynagrod-
zeniem. Kościuszki 31.
Szkoła.

z kuchnią do wynajęcia
Wiałyńska 9.

Sprzedam
sklep apteczny tyto-
nowy z mieszkaniami
Wiałyńska ul. Bór 19

Zgubiono
pieniądze z portfelem
oraz zegarek srebrny
iaskawego zmalca
uprasza o powrót do
Adm. Gońca.

Zgubiono
Stanisław Borkowski
unicważnia zgubiona
książeczkę wojskową i
wyciąg ksiąg ludności

Zgubiono
kwit Lombardu Nr. 2663

Pea
treasonowego włośura
cystyrozowego oddam
w zamian za wyzła
Zgubiono woda. Wy-
żel” w Gońca

Zgubiono
wyciąg z ks. ludn. wyd.
przez gm. Świdziń
Głowa Marje

Zgubiono
kwit Lombardu Nr. 2663

Wyniki wyborów do Rady miejskiej m. Częstochowy.

Polityczne oblicze nowej Rady miejskiej w stosunku do Rady poprzedniej.

W poniedziałek o godz. 10-ej i pół wiecz. Główny Komitet Wyborczy do Rady miejskiej w Częstochowie ukończył ostateczne obliczanie głosów. Wynik wyborów niedzielných przedstawia się w następujących cyfrach:

Obwód	Adres	2	4	5	6	7	8	10	11	12	14	16	Ogółem głosowało
		PPS.	Z. Zw. Rob.	Zi. P. Sion*	Z. R. P. Sion*	NPR.	Lew. kl. zw.	POW.	Niez. Soc.	Z. Res.	Zi. Chrz. Kom.	Zi. Żyd. Kom.	
I	św. Barbary 36	302	—	—	—	46	74	46	3	2	924	8	1405
II	św. Barbary 9	129	—	—	—	60	37	31	2	—	827	—	1086
III	Wieluńska 16	84	5	2	2	83	14	33	4	26	958	59	1270
IV	Rynek Wieluński 35	151	—	1	—	257	16	10	21	8	739	9	1212
V	Stradomska 6	490	9	—	3	120	64	69	34	6	412	29	1236
VI	Handlowa 3	490	—	—	1	130	77	39	26	—	480	5	1248
VII	Kościuszki 13	190	38	27	5	20	27	52	7	42	509	206	1123
VIII	Kościuszki 7	192	25	12	12	66	44	59	6	58	847	219	1540
IX	Panny Marii 35	161	43	12	11	44	26	31	34	54	673	271	1360
X	Dąbrowskiego 10	200	13	2	3	76	18	55	6	2	807	41	1223
XI	Panny Marii 9	88	59	76	19	15	58	15	28	114	187	442	1101
XII	Strażacka 11	116	75	84	18	50	61	5	50	76	208	421	1164
XIII	Krakowska 13	77	95	73	15	21	53	13	55	44	226	486	1158
XIV	Straż Ogniowa	209	67	63	35	91	63	27	62	115	432	512	1676
XV	Wąły Prawe 14	113	57	29	28	37	53	13	49	35	292	97	803
XVI	Warszawska 43	203	100	143	36	423	177	6	168	199	385	575	2115
XVII	Tartakowa 9	377	13	3	16	140	65	16	90	25	502	24	1271
XVIII	Stary Rynek 13	72	107	121	66	12	138	3	70	213	67	632	1501
XIX	Garncarska 67	59	253	76	77	5	217	—	155	113	104	323	1388
XX	Ogrodowa 24	325	71	16	7	215	125	42	67	41	694	85	1688
XXI	Krakowska 25	302	1	—	—	236	52	22	80	6	517	9	1225
XXII	Nadrzečna 40	76	146	34	45	22	146	8	199	54	99	198	1027
XXIII	Targowa 29	286	52	66	21	63	92	13	24	107	346	215	1285
XXIV	Zawodzie	313	8	—	—	128	49	10	5	—	543	12	1068
XXV	Zawodzie	442	2	1	—	202	22	19	19	—	378	3	1088
XXVI	fabr. „Częstochowianka“	379	—	—	—	204	162	26	67	—	305	—	1143
XXVII	fabr. miejska	607	—	1	—	132	126	18	6	1	468	—	1359
XXVIII	Ostatni Grosz	258	—	—	—	236	105	28	14	—	442	—	1083
Razem		6691	1239	842	420	2834	2161	715	1351	1341	13371	4881	35846

Na 48,283 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy 35,846 wyborców, t. j. 75 proc. Wobec powyższego wyniku głosowania w skład nowej Rady miejskiej wchodzi następujących 43 radnych:

Z listy Nr 14 (Zjednoczonej Chrz.)

- 1) Patrzyk Józef—ksiądz, 2) Szwedowski Stanisław—dr. med., 3) Plucik Karol—przeds. budowl., 4) Cardini Zygmunt—kier. Chrz. Zw. Zaw., 5) Nowak Stanisław—lekarz, 6) Jasiurski Bolesław—urzędnik, 7) Januszewski Antoni—urzędnik, 8) Ściegienny Jan—urzędnik, 9) Dzierżbicki Bolesław—właśc. nieruchomości, 10) Pluta Jan—ślusarz, 11) Smuga Stefan—krawiec, 12) Płodowski Wacław—dyr. gimn., 13) Braksator Dominik—buchalter, 14) Wasilewska Zofia—żona d-ra, 15) Nir Jan—ślusarz, 16) Hoffman Mieczysław—ogrodnik, 17) Staffos Wiktor—majster fabr., 18) Więcławski Józef—ślusarz.

Stan bezrobocia w Polsce. Według obliczeń Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, do dnia 12 grudnia zarejestrowano w całej Polsce 274.403 bezrobotnych.

Jak będzie obliczane wynagrodzenie urzędników w styczniu?

Uposażenie urzędników państwowych w miesiąc styczniowy przysiężone obliczane będzie w sposób następujący: Ilość punktów, ustalona w ustawie o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych dla odpowiedniej grupy i szczebla, zwiększona o dodatek regulacyjny w wysokości 60 punktów, oraz ewentualnie o dodatek ekonomiczny w wysokości 44 punktów na członka rodziny, dodatek wyrównawczy i 20 procent dodatku stołecznego (względnie kresowy dla woj. śląskiego) mnoży się przez mnożną, określoną na grudzień b. r. w kwocie 43 groszy, uzyskaną zaś kwotę zmniejsza się o 6 proc. dla grup uposażenia od 1 do 8, o 5 proc. dla grup uposażenia od 9 do 11 grupy i o 4 i pół proc. dla grup uposażenia od 12 do 14. Dwie najniższe grupy uposażeniowe wyłączone są od powyższych potrąceń.

Uposażenie wojskowych obliczane będzie w ten sam sposób, co i funkcjonariuszy cywilnych.

Z listy Nr 7 (Narod. Partii Robot.)

- 1) Piekarski Antoni—urzędnik, 2) Furmańczyk Antoni—urzędnik, 3) Ruciński Piotr—robotnik.

Z listy Nr 2 (P. P. S.)

- 1) Dziuba Józef, — nauczyciel, 2) Chrzastek Stefan—włókniarz, 3) Kiermasz Antoni—kier. Zw. Zaw., 4) Brzozowicz Wacław—tokarz, 5) Chojnacki Wacław—kooperatysta, 6) Leśniczek Antoni—włókniarz, 7) Włosik Władysław—włókniarz, 8) Sacharówna Olga—urzędniczka, 9) Sapata Marjan—włókniarz.

Z listy Nr 16 (Zjed. Żydów.)

- 1) Stiller Zygmunt—kupiec, 2) Bram Arnold—lekarz, 3) Weksler Joachim—domu i kupiec, 4) Pohorilec Szymon—advokat, 5) Batawia Ludwik—lekarz, 6) Goldsztajn Szmuel—przemysłowiec.

Z innych list: Z Nr. 4 (Zw. Żyd. Rob.)

- 1) Federman Rafał—prac. handl., z listy Nr. 5 (Poalej Sion) 1) Plockier

Luzeur—biuralista; z listy Nr. 8 (Lewica Klas. Zw. Zaw.) 1) Pietrzykowski Antoni—kacz, 2) Gawron Michał—robotnik, 3) Flamenbaum Chaim—krawiec; z listy Nr. 11 (Niezależni Socjaliści) 1) Domański Antoni—włókniarz; z listy Nr. 12 (Zyd. Resursa Rzemieślnicza) 1) Gajler Hipolit—doktor.

Listy Nr. 10 (P. O. W.) i Nr. 6 (Zyd. Rob.) nie uzyskały żadnego mandatu.

W stosunku do poprzedniej Rady skład liczebny ugrupowań radzieckich nowej Rady miejskiej przedstawia się następująco: ugrupowania narodowe posiadały 25 mandatów, obecnie zaś łącznie z N. P. R.—21 mandat; P. P. S. posiadała 6 mandatów, obecnie—9 mandatów, prawica żydowska posiadała 5 mandatów, obecnie—6 mandatów, lewica żydowska i inne ugrupowania żydowsko-robotnicze posiadały 7 mandatów i obecnie również 7 mandatów.

Uposażenie sędziów i prokuratorów oblicza się na takich samych zasadach co i innych funkcjonariuszy państwowych, uzyskaną zaś kwotę zmniejsza się o 6 proc. Dodatkowe punkty wynagrodzenia sędziów i prokuratorów ulegają zmniejszeniu o 50 proc.

Wyroby tytoniowe mają podrożeć o 25 procent.

Jak dowiadujemy się, papierosy mają podrożeć od Nowego Roku o 25—30 procent.

Tak znaczna zwyżka cen wyrobów tytoniowych jest nierzadkim zjawiskiem, gdyż Monopol ma znaczne zapasy tytoniu. Należy się obawiać, że zwyżka cen wyrobów tytoniowych podciągnie za sobą wzrost cen innych produktów przemysłowych.

Wasz handel zagraniczny.

Wartość przywozu różnych towarów z Egiptu w ciągu pierwszego półroczia r. b. wyniosła 3,8 milj. zł. wobec 2,6 r. b. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r. Wywóz wykazał nieznaczny wzrost z 236 tys. zł. w odpowiednim okresie r. z. do 349 tys. zł. w pierwszym półroczu 1925. Mimo dość pomyślnych koniunktur wywozowych do Egiptu dla polskich towarów włókienniczych, artykułów kuchennych, naczyń emalowanych, galanterii i t. p., brakuje poważniejszego zainteresowania ze strony polskich eksporterów rynkiem egipskim. — Bilans tego handlu zamyka się w okre-

sie sprawozdawczym nieudoborem dla Polski w wysokości 3,5 milj. zł. wobec — 2,4 milj. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r.

Toporem w głowę! Krwawy epifog zabawy świątecznej.

W niedzielę o godz. 9 wieczorem w mieszkaniu Romana Malickiego przy ul. Nadrzečnej 78, podczas świątecznej zabawy wyniku bojki między Zygmuntem Kowalskim a Filipem, Marjanem i Janem braćmi Malickimi.

W czasie bojki Kowalski został ranny w głowę toporem strażackim. Uczestnika zabawy z rozciętą głową

Nauka o muzyce.

Jest to nauka o charakterze intelektualnym która na podstawie intencji rozwija słuch, poczucie rytmu i wrażliwość na piękno muzyczne, rozpoznaje zasadnicze elementy: rytmiki, melodię, harmonii, polifonii, historii muz. estetyki, form muz. instrumentacji, przygotowanie do zrozumienia piękna muzycznego oraz rozpoznania stylów, epok i wszelkich rodzajów muzyki. Nauka o muzyce rozwija i szery prawdziwą kulturę muzyczną, jest więc pierwszorzędnym czynnikiem wychowawczym. Ze względu na ważność tej nauki, zachęcono przez ludzi światłych, rozpoczynając lekcje zbiorowe tej nauki. Opłata miesięczna—bardzo niska. Niezależnie od tego, przyjmując się lekcje gry fortepianowej, skrzypcowej i przedmiotów teoretycznych. Zgłoszenia przyjmują: F. WITESZCZAK prof. muzyki Alama III Str. 65, I piętro.

albo wystanych przez kasy ch... kasy brackie lub inne podobne in... cje społeczno państwowe do miejsc... łowych na kurację, uczniów wszyst... szkół oraz inwalidów wojennych, o... i wykażą się poleceniami, dotyczą... wykonania opieki społecznej, np... wanie do urzędu decydującego o u... nienniu do renty. Porozumienie to... odzi w życie z dniem pierwszego... znia 1926 r.

W katastrofa kolejowa pod Lwowem.

Lwów. Wskutek spóźnionego za... nowania nastąpiło u wjazdu do sta... Sadowa Wisznia wykojenie po... tu towarowego, jadącego ze Lwo... do Przemysła. 8 wagonów zostało... kodzonych, z ludzi nikt nie poniósł... anku. Wskutek wypadku wstrzy... ny został ruch pociągów na jednym... ze na pół dnia.

KRONIKA.

Instalacja J. E. ks. Bi... upa Kubiny. — Do Katowic po... ciał z Rzymu pierwszy biskup czę... stowski ks. dr. Kubina. Z Rzymu przy... ził on do Katowic pastorał niedawno... ariego patriarchy Zaleskiego, oraz... te mitry. Pastorał i te dwie mitry... ił on od spadkobierców zmarłego pa... tki w Rzymie. Instalacja J. E. ks... upa Kubiny w Częstochowie odbę... sie około 20 stycznia.

Nasz dodatek nadzw... ajny. Ponieważ ostateczne oblicza... wyniku wyborów do Rady miejskiej... Częstochowy zakończone zostało do... ro o godz. 10 i pół wiecz. w ponie... atek, wobec więc spóźnionej pory wy... siliśmy dodatek nadzwyczajny z dokład... ni wyników wyborów dzisiaj o godz... rano.

W niniejszym numerze naszego pi... s podajemy na innym miejscu szczegó... e wyniki głosowania we wszystkich... obwodowych Komitetach Wyborczych... wzgędniemiem dzielnic miasta.

Przepróża z widokami Częstochowy do Anglii.

Posło do Parlamentu Angielskiego, któ... zewiedziła Polskę, proszą o dostar... nie im materiału do szeregu odczy... w o Polsce, jakie ci postoiwie zamie... ją wygłosić w styczniu w swoich... regach wyborczych. Chodzi o naj... nijsze przepróża do latarni magi... nych, a przedewszystkiem z tych... ejsowości, zakładów przemysło... ch, górniczych itd., które poslowie... gielscy zwiedzali, jak: Warszawa... wów, Borysław, Kraków, Wieliczka... kopane. Katowice, Dąbrowa, Cze... stochowa, Łódź, Poznań itd.

Mamy nadzieję, że nasze władze... ry przemysłowe itd. docenią znacze... e tak poważnych zamierzeń propa... ndowych i przesła najpiękniejsze... zeczroca ew. zdjęcia fotograficzne... stochowy pod adresem: Min. Spr... granicznych lub pod adresem: An... ni Plutyński, Warszawa, Ordynacka... m. 26.

Kurs dolara.

W dniu 29 bm. cjalny kurs dolara w Banku Polskim... nosił 8 zł. 50 gr.

Podatki przypadające na styczeń 1925 r.

W styczniu 26 będziemy płaciłi następujące po... (i: 1) podatek obrotowy za II-gie pół... ze 1925, od zajęć przemysłowych... inych zajęć zawodowych, przedsię... stw sprawozdawczych, handlowych... ożej II kategorii i przemysłowych... z kategorii.

Wzrost rata jednej trzeciej podat... erzonego od obrotu za I-pół... 25 r. od skrzynek depozyto... cały rok 1926 z gór, — z tego płatn... s. podatek ob... 26 grudnia od przedsiębiorstw... ych I i II kat. przemysłowe od... kat., podatek dochodowy od u... słuźbowych, oraz wszystkie in... ki, których termin płatności wy... o na styczeń 1926.

30 grudnia, tj. w srode o go... popołudniu w Szkole Wych... St. Ligzówny, Kościuszki 9, ... będzie zabawa pod nazwą... urozmaicona śpiewami i... dziatwy.

wejścia 1 złoty 50 groszy. i miejsc.

odstawiono do szpitala Panny Marij. W sprawie wynikłej bójki policja wszczęła dochodzenie śledcze.

— Nieszczęśliwy wypadek z bronią. W ub. niedziela przy ul. Dąbrowskiego 15 w mieszkaniu komisarza Józefa Stanisza, który przybył z Kielc na święta do rodziny, zaszedł smutny wypadek z rewolwerem. Przy rozbiaraniu się niezabezpieczony brzońning wystrzelił, raniąc w rękę komisarza Stanisza, przyczem kula od rekordu ugodziła w głowę 11-letniego syna państwa Stanisławów.

Poważnie rannego chłopca przeniesiono do szpitala Panny Marij na kurację.

Z KRAJU.

(-) Wypadek w Tatrach. — Jak donoszą z Zakopanego, w tych dniach pod Halą Gąsienicową zaskoczył mroźny wiatr dwóch studentów z Warszawy. Jeden z nich, Bystram, — kierownik kursów maturalnych przy szkole Kulwiecica, poniósł śmierć z powodu silnego mrozu. Drugiego uratowano.

(-) Urzędnik policji — złodziejem paszportów. Kilka dni temu donosiliśmy o tajemniczej kradzieży 1000 książeczek paszportowych z biura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Energicznie prowadzone przez Urząd Śledczy dochodzenie, doprowadziło do wykrycia złodzieja, którym okazał się st. przodownik Józef Pawlak (Krochmalna nr. 42 w Warszawie). Podczas śledztwa Pawlak z oburzeniem odrzucił podejrzania, wreszcie przyznał się, iż wyniósł po kryjomu 2 paczki po 500 książeczek, które wręczył znanemu fałszerzowi paszportów Moszkowi Iglickiemu, zamieszkałemu przy ul. Leszno 40 w Warszawie.

Za dostarczenie paszporty Pawlak miał otrzymać od Iglickiego 5000 zł.

W toku śledztwa okazało się, że Pawlak ukarany już był w roku 1921 za kradzież wartościowych przesyłek na rok więzienia; po odsiedzeniu kary zgłosił się do policji i został przyjęty i przeznaczony do służby w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dotychczas nie

zdołano odnaleźć wszystkich skradzionych paszportów, prawdopodobnie złodzieje zdążyli już puścić je w obieg. — Pawlaka i Iglickiego osadzono w więzieniu.

Zabójstwo i samobójstwo.

Na drodze do Morskiego Oka w Tatrach, w odległości mniej więcej 4 km. od schroniska, niejaki Wallas (lat 20) strzelił z zamiarem zabicia do znajdującej się w jego towarzystwie panny Janiny Kremskiej (lat 17), raniąc ją w pierś i ramię, poczem sam zastrzelił się. Stało się to nie na samej drodze, ale w lesie. Ranniona panna K. zdobyła się na tyle sił, że wyszła na drogę, gdzie ją znalazł i odniesiono do schroniska przy Morskim Oku, udzielając pierwszej pomocy. Zawiadomiony telefonicznie z Morskiego Oka kierownik tutejszego komisariatu P. P. udał się w asyście dwóch posterunkowych do M. Oka, a po otrzymaniu informacji od ranionej p. K. na miejsce wypadku, gdzie po dłuższych poszukiwaniach odnalazł (późna godzina wieczorna) zwłoki Wallasa leżące w potoku, z którego je z trudem wydobyto. Nad ranem, tak ranna p. K. jak i zwłoki Wallasa sprowadzono do Zakopanego. — Oboje młodzi pochodzą z Sosnowca, a do Zakopanego przybyli przed paru dniami.

Półmilionowe oszustwo rejenta

Do „Krak. Kur.“ donoszą z Kresów Jak Wołyń Wołyń, jeszcze nie był świadkiem takich panam, jakie dziś są tu na porządku dziennym. Zaledwie ukończył się proces „odbudowy“ w Łucku, a już następuje defraudacja pieniędzy skarbowych przez urzędnika skarbowego w Łucku na 8,000 zł., po niej przychodzi panama rówieńska, o której powiemy słów kilkoró później i wreszcie półmilionowa afera rejenta Dziemittki we Włodzimierzu.

Mniej więcej przed dziesięćmioma dniami władze wojewódzkie w Łucku, na skutek informacji przeprowadziły u

rejenta Dziemittki rewizję, która dała kolosalny i grubo kompromitujący pan reagenta materiał.

Okazało się, że pan rejent wypożycał pieniądze, znajdujące się u niego, w depozycie na procent lichwiarski, przeprowadzał machjavelstwa z weksłami zaprotestowanymi, pobierając lichwiarskie opłaty, nie wykazywał Urzędowi podatkowemu rzeczywistych wpływów, słowem pan rejent Dziemittko na swoich kombinacjach zrobił majątek, który obliczają na 500.000 złotych. Pieniądze te zostały oddane przez Dziemittkę na procent osobom prywatnym.

Kiedy rewizja wszystkie te „kwiatuśki“ wykryła, roztropny rejent postanowił „oszczędności“ swoje w jakiś sposób zabezpieczyć przed okiem sprawiedliwości. W tym celu postanowił umówić się ze swymi dłużnikami w ten sposób, że mieli oni długi swoje wystać do Warszawy, gdzie właśnie udać się miał w tym celu i p. rejent Dziemittko.

Gdy pojechał na dworzec kolejowy, w chwili kupowania biletu do Warszawy, został aresztowany.

Sprawa rejenta Dziemittki przybiera rozmiary wielkiego skandalu i budzi zrozumiałą sensację.

Władze starają się wyszukać dłużników pana rejenta, aby zabezpieczyć „oszczędności“, tak skrupulatnie gromadzone przez Dziemittkę z krzywdą państwa i klientów pana rejenta. Podobno udało się już władzom odnaleźć dwóch najpoważniejszych „lokatorów“ oszczędności“. Sumy wypożyczone im przez pana rejenta zostaną złożone w sądzie jako depozyty.

Dość nam należy, że rejent Dziemittko był prezesem Związku Obrony Kresów Wschodnich (Koło we Włodzimierzu).

ZE SWIATA.

(-) Pola Negri — śpiewaczka. Pola Negri dała „recital“ wokali w sześciu językach i w każdym z nich śpiewała z wyrazną dykcją i wymową,

oraz akcentem właściwym każ

tych języków. Krytycy zarzucają jej odrobinną złości, ale powszechnym jest dia tej artystki filmowej, biegną w śpiewie a — wszyscy wyraznie uznaje za ożywienie, z jakiego program wykonała w przeciwieństwie do innych „recitalistów“, zwykłego „sztynnych“.

Publiczność oklaskiwała ją przy czas o programu.

Willa Piotra Loti'ego domem duchów.

Wspaniała willa słynnego pociopisarza Piotra Loti'ego została daną niedawno pewnemu bogatemu merykaninowi. Dom ten z ogrodu w Rocheford, urządony z orientalnym przepychem, podobno bywa niedługo sceną zaświatych. I mówią — w willi Piotra Loti'ego. Loti w jednej ze swych prac opisuje scenę z duchami, do treści zaczerpnął z wypadku w tym domu.

Pewnej nocy zbudził go jakiś samowity szeslet. Zdałoby się, ścianę sąsiedniego pokoju, który szeregu lat jest niezamieszkały reszty zewnętrznych światła hercynie tódciety, ktoś zapukał. Loti się do pustego pokoju, ale nie z tam nikogo. W 24 godzin potem wisko znou się powtórzyło. Ty też Piotr Loti zauważył na zapyku progu ślady nogi ludzkiej.

Trwało to tak przez dwanaście cy. Co noc tajemniczy gość budził ścisciela willi i za każdym razem konstatował ślad stóp na zapyku pustego pokoju. Loti po odczuwał ogromną trwogę przed ciał. Trwoga ta do tego stopnia panowała, że nigdy nie wymawiała „śmierć“, a jeżeli przyszło mu koniecznie napisać, to czynił to ciał ręką i ze ściśniętym sercem, wtedy dziwnego, że strachy w jego łak go zdenerwowały, że poswił przenieść się z Rocheford do ryża.

Teatr „ODEON“

Od poniedziałku 28 do czwartku 31 grudnia 1925 roku (wł.)

Początek obrazu o 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz.

STRESZCZENIE W PROGRAMACH.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — ceny miejsc podwyższone. Do krzesel o 20 gr., do łóz o 50 gr. (łącznie z podatkami).

„ZŁOTE ŁOŻE“

ROD LA ROCQUE
VERA REYNOLDS
TEODOR KOZŁOW



Wielkie arcydzieło wszechświatowe słynnego reżysera amerykańskiego CECIL B. DE MILLE'A, p.

Wielkie arcydzieło wszechświatowe słynnego reżysera amerykańskiego CECIL B. DE MILLE'A, p.

ZŁOTE ŁOŻE

Potęzny dramat życiowy w 10-ciu wielkich aktach.

(2 SERJE CAŁOSC W JEDNYM PROGRAMIE.)

W rolach głównych:
Vera Reynolds, Rod la Rocque, Teodor Kozłow i in.

Kino Teatr „Nowy“

II Aleja 43.
Od środy 30 grudnia 1925 r. do piątku 1 stycznia 1926 r. Ostatni seans o 8-9 wiecz.

W drugim programie świętecznym ukazują nam **WILLIAM FOX** swą jesińską zadziwiającą perłą humoru, film Tragi-komedia Kontrastów Życiowych 7-miu wielkich aktach. Reżyseria J. G. BEYSTONE.

Dzientelmen od stóp do głów

Arca mistrz gry filmowej Tom Mix, w roli głównej prostaka fermiera, który staje się skończonym dzientelmenem. Wyrównanie tego filmu potęgą na połączeniu dwóch tak odmiennych środowisk, jak dżanki Wild West i wytworny przepych wielkomiejskich saloonów.

Nad programem **MAŁY DWÓ** godna szczerego podziwu farsa amerykańska w 2 aktach. Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „NOWOŚCI“

w Częstochowie, I Aleja 12
Od wtorku 29-go czwartku 31-wiecz. SCENA I EKRAMI

NA EKRAMIE: film amerykańskiej wytwórni First National Pictures pod tytułem **MIŁOŚĆ MACIERZYŃSKA** w 8 aktach. KTÓRY Z DWÓCH to jest pytanie i zagadka wielkiego dramatu żłogowego prawdziwie Kochającej matki. Uwaga! W czwartek z powodu zabawy sylwestrowej w sali naszego teatru ostatni seans rozpocznie się o g. 6.30.

NA SCENIE ostatni pożegnalny występ **P. Reli Głowackiej i M. Boczkowskiej** ANONS: Wtórkiem występł abbedyśmy na naszym ekranie największe arcydzieło z Mary Picford p. **Mały** jak również przyjeżdża na gościnne występy **HENR. DOMAŃSKI**.

Kino „Uciecha“

TYLKO 3 DNI
Od środy 30-go grudnia do piątku 1-go stycznia. WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

1-szy program: Ultra sensoryjny w 6-ciu aktach pod tyt. tem: **„Błyskawiczny Człowiek“** w roli głównej siłacz, atleta i sportsmen **SACTA**.

II gi program: **HAROLD LÖYD** **On jako bandyta** w 2-aktowej komedji pod tytułem: **„Ridolini w kamieniołomach“** i **RIDOLINI** komik jakiego niema w świecie w 3-aktowej komedji

Ceny miejsc znacz Krzesło 80 gr., Łóżko 1 zł. 20 gr. Początek o 5-ej zwykłych święta i niedziele 10-ej

Przetarg

Dowództwo 27 p.p. zamierza oddać dostawę następujących artykułów spożywczych w арендаję na przeciąg od 1.1 do 31.11.1926 r.

a) mięso wołowe, baranie i wieprzowe b) słoninę wzgl. sadio c) oraz c) przyprawy (sól, pieprz, cebulę i t. d.) w ilości według zapotrzebowania.

Przetarg na powyższe artykuły odbędzie się w dniu **30 grudnia b.r.** o godz. 12 w kwaterturmistrzowie 27 p.p. w koszarach „Zawady“ (ul. Dąbrowskiego). Blizszych informacji udziela kwaterturmistrz 27 p.p.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej 21 ogłasza że w dniu 5 stycznia 1926 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Krakowskiej pod Nr. 58 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Romana i Marij Langów a, mianowicie: 2 beczki wina (200 litrów) i 1000 butelek likierów ocenionych na Zł. 2400, które mogą być sprzedane po niższej cenie jako w drugim terminie.

Dnia 22 grudnia 1925 roku.
Komornik J. KOSSEK.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Swajarskie gorzkie zioła“ z marmeladą usuwają choroby żołądka, niestrawność, kamienie żółciowe itd. Idealny, naturalny, łagodny, środek przeczyszczający, ułatwiający trawienie i działający przeciwkoniakom niestrawności. Pobudzący apetyt i wzmacniająca organizm. Cena 2 zł. 50.

Sprzedawca aptek i składów aptecznych: **Główny skład: Apteka A. Gąschołko** Warszawa. — 5965.

Osoba

inteligentna lat średnich pryncipalnie posiada do zarządu domem lub dzieci albo kasjerki może być na wyjazd matm poważne referencje. Łaskawe oferty do Gońca pod „inteligentna“.

Przy

ul. Wieluńskiej Nr. 28 jest do wynajęcia sułteryna składająca się z 2 ubikacji nadające się na mieszkanie lub warsztat. Wiadomość Magistrali pokój Nr. 7 okienko Nr. 8 między godz. 1 a 3 cia.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Szymona N. J. szesłera.

Zgubiono

portfel zawierający książkę wojskową imię Łukasza Madejskiego

Zgubiono

kwit lombardu 9890

Hemoroidy

Czopki hemoroidalne **A. Gąschołko** (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki) Ządają w aptekach.

Piękn

firanki i ser papierow w wielkim wyborze można w Gońca II A

Psa

tresowanego w czysto rasowego w zamian za Złogosenia po zel“ w Gońcu.

Stanisław Bor unieważnia 2 książeczki wo wyciąg książek

Poko

z kuchnią do w Wieluńska 9.